



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Stefańska (spr.)

Sędziowie: SA Marek Kolasiński

SA Tomasz Wojciechowski

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Sokołowska

**po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2018 r. w Warszawie
na rozprawie sprawy z powództwa**

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

o wymierzenie kary pieniężnej

na skutek apelacji powoda

**od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i
Konsumentów**

z dnia 2016 r., sygn. akt XVII AmE t.

I. oddala apelację;

II. zasądza od

**na rzecz Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kwotę
540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**



Przewodnicząca Sąd Apelacyjny
VII Wydział Gospodarczy
STARSZY SĄDOWY
Izabela Sokołowska

Uzasadnienie

Decyzją nr z dnia 31 grudnia 2014 r., wydaną na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 w związku z art. 56 ust. 2 pkt 1, ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 1059 ze zm., zwanej dalej „ustawą - Prawo energetyczne”), Prezes Urzędu Regulacji Energetyki orzekł, że przedsiębiorca

naruszył warunek 2.2.3. koncesji na obrót paliwami ciekłymi, udzielonej mu decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 26 maja 2009 r., w ten sposób, że w grudniu 2012 r. czynił przedmiotem obrotu, poprzez stację paliw zlokalizowaną olej napędowy niespełniający wymagań jakościowych określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 9 grudnia 2008 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1058) i za to działanie wymierzył przedsiębiorcy karę pieniężną w kwocie 40.000 zł, stanowiącej równowartość 0,044% przychodu z działalności koncesjonowanej osiągniętego przez przedsiębiorcę w 2013 r.

Powód

..... wniósł odwołanie, w którym zaskarżył powyższą decyzję w całości i wniósł o jej uchylenie, ewentualnie zmianę decyzji poprzez odstąpienie od wymierzenia kary pieniężnej lub zmniejszenie jej wysokości. Zaskarżonej decyzji zarzucił naruszenie:

1) art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy - Prawo energetyczne poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że koncesjonariusz naruszył punkt 2.2.3 udzielonej mu koncesji, w sytuacji, gdy nie doszło do naruszenia obowiązków, których autonomicznym źródłem jest wskazana decyzja;

2) art. 7 i 77 k.p.a. w związku z art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a. przez wydanie

rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie pomimo nie zakończenia postępowania toczącego się przed Urzędem Celnym, a dotyczącym ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania przedmiotowej decyzji;

3) art. 7, 77 i 80 k.p.a. w związku z art. 56 ust. 6 ustawy - Prawo energetyczne, polegające na nieprawidłowej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że społeczna szkodliwość czynu była znaczna, zaś naruszenia dokonano w skutek niedochowania należytej staranności, co wskazuje na znaczny stopień zawinienia, nieuwzględnianie rzeczywistej sytuacji finansowej koncesjonariusza, a w szczególności pominięcie faktu, iż obrót olejem napędowym stanowi jedynie niewielką część działalności powoda, zaś w zasadzie $\frac{3}{4}$ przychodu z działalności spółki ma swoje źródło w sprzedaży gazu.

Pozwany Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wnosił o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 17 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Decyzją z dnia 26 maja 2009 r., zmienioną kolejnymi decyzjami, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki udzielił

koncesji na obrót paliwami ciekłymi na okres do 31 maja 2019 r.

Pismem z dnia 9 września 2013 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów poinformował Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, że w toku czynności kontrolnych przeprowadzonych przez inspektorów reprezentujących Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej stwierdzono nieprawidłowości na eksploatowanej przez koncesjonariusza stacji paliw zlokalizowanej .., polegające na oferowaniu do sprzedaży oleju napędowego nie spełniającego wymagań

jakościowych określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 9 grudnia 2008 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych.

W toku kontroli przeprowadzonej na stacji paliw w dniu 4 grudnia 2012 r., pobrano próbkę podstawową oraz próbkę kontrolną oleju napędowego. Próbkę podstawową przekazano do akredytowanego Specjalistycznego Laboratorium Badania Paliw i Produktów Chemii Gospodarczej w celu zbadania zgodności parametrów jakościowych paliwa z wymaganiami wynikającymi z rozporządzenia. Z protokołu z dnia 13 grudnia 2012 r. badań laboratoryjnych wynika, że w badanej próbce oleju napędowego parametr temperatury zapłonu wynosił 45,0° C, podczas, gdy powinien - uwzględniając tolerancję wynikającą z przyjętej metody badawczej - wynosić powyżej 52,9° C. Na wniosek koncesjonariusza próbkę kontrolną oleju napędowego przekazano do akredytowanego Laboratorium Produktów Naftowych i Biopaliw w Przemysłowym Instytucie Motoryzacji w . Ze sprawozdania z badań laboratoryjnych wynika, że w badanej próbce kontrolnej oleju napędowego parametr temperatury zapłonu wynosił 45,5° C, podczas gdy powinien - uwzględniając tolerancję wynikającą z przyjętej metody badawczej - wynosić powyżej 52,9° C.

Pismem z dnia 9 grudnia 2013 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki zawiadomił powoda o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie wymierzenia mu kary pieniężnej w związku z możliwością naruszenia warunku 2.2.3. koncesji na obrót paliwami ciekłymi. Pismem z dnia 27 grudnia 2013 r. koncesjonariusz wniósł o zawieszenie przedmiotowego postępowania do czasu zakończenia postępowania w sprawie prowadzonej przez Urząd Celny w Radomiu. Domagał się również przeprowadzenia dowodu z akt ww. sprawy, wskazując, że postępowanie to ma na celu ustalenie pochodzenia paliwa o zakwestionowanej jakości. Do pisma powód załączył kopie dokumentów wskazujących na źródło pochodzenia paliwa będącego przedmiotem kontroli, tj.:

sprzedawcę , dokumentu
przewozowego - dowodu wydania nr , partii oleju napędowego z
Bazy paliw
orzeczenia laboratoryjnego z dnia 28 listopada 2012 r.
Postanowieniami z dnia 4 marca 2014 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki
odmówił przeprowadzenia ww. dowodów oraz zawieszenia prowadzonego
postępowania. Postanowieniem z dnia 28 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w
Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów odrzucił zażalenie
powoda na ww. postanowienie (sygn. akt XVII Amz 23/14).

Z przesłanych przy piśmie z dnia 28 marca 2014 r. dokumentów wynika,
że na koniec 2013 r. powód osiągnął przychody netto ze sprzedaży w wysokości
zł, zysk netto w wysokości zł oraz przychody z
działalności koncesjonowanej w wysokości:

Stan faktyczny sprawy został ustalony przez Sąd Okręgowy na podstawie
dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania sądowego i
aktach administracyjnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji uznał za niezasadny zarzut naruszenia przepisów
postępowania administracyjnego poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego,
ponieważ ewentualne uchybienia proceduralne w postępowaniu prowadzonym
przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki mogły zostać skorygowane w
postępowaniu sądowym, z uwzględnieniem zasady kontrydiktoryjności i
przepisów o ciężarze dowodu.

Ponadto wskazał, że konsekwencją naruszenia warunków koncesji jest
sankcja przewidziana w art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy - Prawo energetyczne,
zgodnie z którym karze pieniężnej podlega ten, kto nie przestrzega obowiązków
wynikających z koncesji. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że
odpowiedzialność ponoszona na podstawie powołanego przepisu ma charakter
obiektywny i wynika z samego faktu naruszenia norm prawa energetycznego

(por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2010 r., sygn. akt III SK 21/10 i z dnia 1 czerwca 2010 r., sygn. akt III SK 5/10). Odpowiedzialność ta istnieje niezależnie od winy, więc dla jej ustalenia nie jest konieczne wykazanie zawinionego zachowania przedsiębiorcy, lecz wystarczające jest stwierdzenie faktu zaistnienia określonego naruszenia prawa, tj. bezprawności. Stopień zawinienia podmiotu, który naruszył warunki koncesji, uwzględnia się natomiast przy ustalaniu wysokości kary pieniężnej (art. 56 ust. 6 ustawy - Prawo energetyczne).

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z warunkiem 2.2.3. koncesji na obrót paliwami ciekłymi, powodowi nie wolno czynić przedmiotem obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami określonymi obowiązującymi przepisami i wynikającymi z zawartych umów. Treść powołanego warunku koncesji w sposób wystarczająco precyzyjny i kompletny określa warunki, jakim powinno odpowiadać paliwo wprowadzane do obrotu. Powód naruszył warunek 2.2.3. koncesji, albowiem wyniki badań laboratoryjnych próbek paliwa pobranych na prowadzonej przez niego stacji paliw wskazują, że wprowadzony do obrotu olej napędowy nie spełniał wymogów jakościowych w zakresie parametru temperatury zapłonu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że na powodzie, jako profesjonalistcie, spoczywa obowiązek stworzenia takiej organizacji działalności koncesjonowanej, która wykluczyłaby możliwość wprowadzenia do sprzedaży paliwa o jakości nie odpowiadającej normom określonym w rozporządzeniu Ministra Gospodarki w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych. Przedsiębiorcy mają pełną swobodę w zakresie wyboru działań, które podejmują w celu wywiązania się z obowiązków koncesyjnych. Przy tym, ryzyko wprowadzenia do obrotu paliwa o niewłaściwej jakości ciąży na przedsiębiorcy, który przyjmuje wobec nabywców paliwa odpowiedzialność za jego jakość. Przekroczenie w oleju napędowym wprowadzanym do obrotu przez powoda parametrów jakościowych ma bezpośredni wpływ na środowisko, zdrowie ludzi

oraz prawidłową pracę silników w pojazdach. Końcowy odbiorca paliwa nie może ponosić konsekwencji działania sprzedawcy, zwłaszcza z uwagi na fakt, że ma on jeszcze mniejsze niż sprzedawca możliwości selekcjonowania towaru pod względem zgodności z normami.

Zdaniem Sądu Okręgowego, twierdzenie powoda o posiadaniu świadectw jakości zakupionego paliwa, wystawionych przez renomowanego dostawcę, nie może stanowić wystarczającej przesłanki do stwierdzenia, że podjął on dostępne działania, aby sprzedawane paliwo było zgodne z normami jakościowymi. Fakt dysponowania świadectwami jakości paliwa, jak również nabywania go od renomowanego dostawcy, nie może stanowić jedynej formy zabezpieczenia przed obrotem paliwami ciekłymi niespełniającymi wymagań jakościowych. Same świadectwa jakości paliwa wystawione przez dostawcę oznaczają bowiem jedynie zapewnienie producenta o jego jakości w chwili zakupu, a nie w chwili sprzedaży paliwa odbiorcom bezpośrednim. Wprowadzając do obrotu paliwo, które nie spełniało norm jakości przewidzianych w przepisach prawa, powód naruszył warunki udzielonej mu koncesji, istniały więc podstawy do wymierzenia mu kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy - Prawo energetyczne.

Odnosząc się do kwestii wysokości wymierzonej powodowi kary pieniężnej, Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 56 ust. 3 ustawy - Prawo energetyczne, wysokość kary nie może przekroczyć 15% przychodu ukaranego przedsiębiorcy, wynikającego z działalności koncesjonowanej, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym. Natomiast zgodnie z dyrektywą wymiaru kary zawartą w art. 56 ust. 6 ustawy - Prawo energetyczne, ustalając wysokość kary pieniężnej uwzględnia się: stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia oraz dotychczasowe zachowanie podmiotu i jego możliwości finansowe.

Sąd Okręgowy stwierdził, że kara pieniężna powinna pełnić funkcję prewencji szczególnej i ogólnej, a więc być zarówno realną, odczuwalną

dolegliwością dla ukaranego podmiotu, będącą reakcją na naruszenie przepisów, ale także wyraźnym ostrzeżeniem na przyszłość, zapobiegającym powtarzaniu nagannych zachowań. Wymierzając powodowi karę Prezes Urzędu wziął pod uwagę okoliczności obciążające i łagodzące, tak aby nakładana kara była adekwatna do dokonanych przez stronę naruszeń. Przychód osiągnięty przez powoda z działalności koncesjonowanej w 2013 r., tj. roku poprzedzającym nałożenie kary, wyniósł zł, zatem nałożona kara w wysokości 40.000 zł stanowi jedynie 0,044% uzyskanego przez powoda przychodu z działalności koncesjonowanej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, określona w takiej wysokości kara spełni funkcje: dyscyplinującą, represyjną, prewencyjną i edukacyjną. Tak ustalona kara jest odpowiednia do stwierdzonego naruszenia, a jej wysokość nie przekracza możliwości finansowych powoda.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł powód

Apelacją powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uchylene decyzji. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie, z jakich powodów Sąd uznał, iż naruszenie przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 grudnia 2008 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych jest naruszeniem udzielonej powodowi koncesji oraz niewskazanie z jakich powodów i jakie okoliczności wpłynęły na uznanie, że w ocenie Sądu wymierzona kara jest słuszna;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób nie wszechstronny, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż naruszenia dokonano wskutek nie dochowania należytej staranności, w sytuacji, gdy posiadanie

świadectwa jakości paliwa od renomowanego dostawcy należy uznać za wystarczające działania staranności o właściwą jakość paliwa;

2) naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy - Prawo energetyczne poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że koncesjonariusz naruszył punkt 2.2.3 udzielonej mu koncesji, w sytuacji, gdy nie doszło do naruszenia obowiązków, których autonomicznym źródłem jest wskazana decyzja;

- art. 56 ust. 6 ustawy - Prawo energetyczne, polegające na nieprawidłowym jego zastosowaniu przez nieuwzględnienie stopnia zawinienia powoda, jego rzeczywistej sytuacji finansowej oraz pominięcie dotychczasowego zachowania koncesjonariusza, jak też faktu, iż obrót olejem napędowym stanowi jedynie niewielką część działalności powoda, zaś większość przychodu z działalności spółki ma swoje źródło w sprzedaży gazu.

Pozwany Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wnosił o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Także rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe.

Nie ma racji powód zarzucając w apelacji naruszenie art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy - Prawo energetyczne poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że koncesjonariusz naruszył punkt 2.2.3 udzielonej mu koncesji. Zdaniem skarżącego w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia przez niego obowiązków, których autonomicznym źródłem jest koncesja, skoro naruszenie polegało na obrocie olejem napędowym niespełniającym wymagań jakościowych określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 9 grudnia 2008 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz. U. z

2013 r. poz. 1058), a więc źródłem obowiązku były przepisy obowiązującego prawa. Ponadto powód twierdzi, że rozporządzenia tego nie można uznać za konkretyzujące w sposób przewidziany prawem obowiązki wynikające z koncesji wydanej na podstawie przepisów prawa energetycznego, skoro w ustawie z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 427, zwanej dalej „ustawą o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw”), na podstawie której zostało wydane rozporządzenie, przewidziano odrębnie sankcje za nieprzestrzeganie jej dyspozycji dotyczących jakości paliwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenia te są nietrafne. W uzasadnieniu wyroku z dnia 20 marca 2018 r. (sygn. akt III SK 14/17, LEX nr 2522946) Sąd Najwyższy dokonał analizy pojęcia „obowiązku wynikającego z koncesji”. Odwołując się do swoich wcześniejszych orzeczeń (m.in. wyroku z dnia 6 października 2011 r., sygn. akt III SK 18/11, a także wyroków z 19 listopada 2014 r., III SK 82/13, z 28 stycznia 2015 r., III SK 29/14, z 18 sierpnia 2015 r., III SK 2/15, z 21 kwietnia 2016 r., III SK 28/15, z 22 czerwca 2016 r., III SK 33/15 oraz postanowienia z 20 grudnia 2017 r., III SZP 3/17) wskazał, że przepis art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy - Prawo energetyczne uznaje za czyn podlegający karze pieniężnej zachowanie przedsiębiorstwa energetycznego polegające na nieprzestrzeganiu przez koncesjonariusza obowiązków wynikających z koncesji. Skoro zatem podstawę do nałożenia kary pieniężnej stanowi nieprzestrzeganie tylko takich obowiązków, które wynikają z koncesji, to decyzja o jej udzieleniu musi być autonomicznym źródłem przedmiotowych obowiązków. Nie można natomiast traktować jako wynikającego z koncesji obowiązku, którego bezpośrednim źródłem jest przepis obowiązującego prawa, określający dany obowiązek w sposób umożliwiający jego bezpośrednią realizację bez potrzeby dodatkowej konkretyzacji. Obowiązek taki nie wypływa bowiem z samej koncesji, lecz z przepisu ustawy lub aktu wykonawczego, odnoszącego się do działalności koncesjonowanej. Obowiązkiem wynikającym

z koncesji w rozumieniu art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy - Prawo energetyczne może być obowiązek zawarty w decyzji o jej udzieleniu, który konkretyzuje wobec indywidualnego koncesjonariusza wykonywanie przez niego działalności koncesjonowanej w sposób bardziej szczegółowy, niż wynika to z obowiązujących w danej dziedzinie uregulowań.

Aprobując w pełni powyższą argumentację, Sąd Najwyższy jednak podkreślił, że użyte w art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy - Prawo energetyczne sformułowanie „wynikające z koncesji” nie może być rozumiane w ten sposób, że to koncesja jest samoistnym, wyłącznym i autonomicznym źródłem obowiązku prawnego koncesjonariusza. W demokratycznym państwie prawnym prawa i obowiązki osób są określane w drodze ustawy, a zatem to akty normatywne rangi ustawy mogą nakładać na osoby obowiązki prawne. Co więcej, niedopuszczalne jest kształtowanie praw i obowiązków osób w drodze decyzji niemającej właściwej ustawowej podstawy prawnej. Organy administracji publicznej w drodze decyzji administracyjnej jedynie konkretyzują obowiązki wynikające z ustawy, nie są natomiast upoważnione do nakładania na osoby obowiązków prawnych, które nie mają podstawy ustawowej. W rezultacie obowiązkiem wynikającym z koncesji jest obowiązek zawarty w decyzji o jej udzieleniu, która konkretyzuje określony w ustawie obowiązek prawny wobec indywidualnego koncesjonariusza w sposób bardziej szczegółowy, niż wynika to z przepisów prawa (tj. ustaw i wydanych na ich podstawie rozporządzeń).

W ocenie Sądu odwoławczego, zawarty w udzielonej powodowi koncesji warunek 2.2.3 o treści: „Koncesjonariuszowi nie wolno czynić przedmiotem obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami określonymi obowiązującymi przepisami i wynikającymi z zawartych umów” jest „obowiązkiem wynikającym z koncesji” w rozumieniu art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy - Prawo energetyczne, ponieważ po pierwsze - zawiera wyraźnie sformułowany zakaz, a zatem obowiązek, nieczynienia przedmiotem obrotu paliw ciekłych o parametrach jakościowych niezgodnych z

parametrami wynikającymi z umów zawartych przez koncesjonariusza i z norm określonych obowiązującymi przepisami, po drugie - wskazany zakaz (obowiązek) jest określony w treści decyzji o udzieleniu koncesji, po trzecie - wskazany warunek koncesji stanowi konkretyzację ustawowego obowiązku wprowadzania do obrotu jedynie paliw spełniających wymagania jakościowe, określone dla danego paliwa ze względu na ochronę środowiska, wpływ na zdrowie ludzi oraz prawidłową pracę silników zamontowanych w pojazdach (art. 3 ust. 1 ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw).

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego, że tak sformułowany warunek 2.2.3 decyzji koncesyjnej konkretyzuje powyższy obowiązek ustawowy w zakresie podmiotowym przez uczynienie jego adresatem indywidualnie oznaczonego przedsiębiorcy (koncesjonariusza) i w zakresie przedmiotowym przez określenie jednego z zakazanych ustawą zachowań przedsiębiorcy, a mianowicie wprowadzania do obrotu paliw niespełniających określonych przepisami prawa wymagań jakościowych oraz jednego z rodzajów paliw, a mianowicie paliwa ciekłego. Ponadto, wskazany warunek nakłada na przedsiębiorcę obowiązek niewprowadzania do obrotu paliwa ciekłego niespełniającego wymagań jakościowych wynikających z zawartych umów. Jest to istotny element treści analizowanego warunku, a obowiązku o takiej treści nie wyraża żaden przepis ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw.

Ponadto powyższy warunek koncesji nie może być interpretowany jako nakładający na koncesjonariusza ogólny obowiązek przestrzegania obowiązujących przepisów prawa (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2011 r., sygn. akt III SK 18/11), albowiem określa on precyzyjnie, jakimi względami i wartościami powinno się kierować przedsiębiorstwo energetyczne przy wykonywaniu działalności w zakresie wprowadzania do obrotu paliwa ciekłego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt III SK 82/13, OSNP 2016 nr

9, poz. 124). Warunek ten ma analityczną strukturę obowiązku prawnego, stanowiącego konkretyzację przedmiotowo-podmiotową obowiązku określonego w art. 3 ust. 1 ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw. Istota tego warunku sprowadza się bowiem do obowiązku nieczynienia przedmiotem obrotu paliw ciekłych, które nie spełniają wymagań (parametrów jakościowych) określonych w przepisach prawa i zawartych umowach. Dlatego koncesja zawierająca taki warunek jest bezpośrednim źródłem tego obowiązku prawnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt III SK 28/15). W konsekwencji należy przyjąć, że wprowadzając do obrotu paliwo ciekłe niespełniające wymagań jakościowych, powód nie wypełnił wynikającego z koncesji obowiązku prawnego nieczynienia przedmiotem obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami wynikającymi z zawartych umów i z norm określonych obowiązującymi przepisami, co uzasadnia zastosowanie art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy - Prawo energetyczne.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd uznał, że naruszenie przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 grudnia 2008 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych jest naruszeniem udzielonej powodowi koncesji oraz niewskazanie z jakich powodów i jakie okoliczności wpłynęły na uznanie, że w ocenie Sądu wymierzona kara jest słuszna. Zgodnie z powołanym przepisem, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić podstawę uwzględnienia skargi kasacyjnej (apelacji), gdy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia sądu wyklucza

poddanie go kontroli kasacyjnej (apelacyjnej) - (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV CSK 578/17, LEX nr 2497711). Tymczasem w niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, albowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala na odtworzenie toku rozumowania Sądu pierwszej instancji i dokonanych przez ten Sąd ocen.

Nie ma racji również powód zarzucając w apelacji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewszechstronną ocenę dowodów, a w konsekwencji dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych i błędne przyjęcie, że naruszenia dokonano wskutek niedochowania należytej staranności, w sytuacji, gdy posiadanie świadectwa jakości paliwa od renomowanego dostawcy należało uznać za wystarczającą staranność o właściwą jakość paliwa. W przedmiotowej sprawie stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd oceniał materiał dowodowy w sposób logiczny, spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Należy podzielić utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. akt I ACa 1053/06, Lex nr 298433).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub

doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. akt I ACa. 1303/05, Lex nr 214251). Tymczasem po pierwsze - powód w apelacji nie sformułował przekonujących zarzutów, mogących stać się podstawą uznania rozumowania Sądu Okręgowego za nielogiczne bądź niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przez to wadliwe. Po drugie - kwestia oceny należytej staranności powoda przy wykonywaniu działalności koncesjonowanej zalicza się do sfery oceny prawnej przestrzegania pewnego wzorca postępowania, a nie oceny dowodów. Dlatego w sytuacji, gdy powód w rzeczywistości nie kwestionował oceny wiarygodności przedstawionych przez niego dowodów z dokumentów, lecz ocenę, czy jego akty staranności były wystarczające dla zachowania należytej staranności przez profesjonalistę prowadzącą działalność koncesjonowaną, podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. było wadliwe.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie zachował należytej staranności, jaka jest wymagana od profesjonalisty prowadzącego działalność koncesjonowaną w zakresie obrotu paliwami ciekłymi. Na rozprawie w dniu 18 czerwca 2018 r. Sąd odwoławczy dopuścił z urzędu dowody: z przesłuchania stron (ograniczony do przesłuchania współnika powoda [imię i nazwisko]) na okoliczność procedury zakupu i transportu paliwa, a także z dokumentów potwierdzających dokonywanie zakupów paliwa przez powoda w okresie roku przed kontrolą, certyfikatów jakości paliwa, wyników badań zleconych przez powoda, oraz stanów magazynowych paliwa w kwestionowanym okresie.

Z zeznań [imię i nazwisko] wynika, że powód paliwo zamawiał telefonicznie od pośredników, z którymi firma ma zawarte umowy, a czasem

bezpośrednio od koncernów paliwowych. Zakwestionowane paliwo zostało nabyte od pośrednika, który zakupił je w w celu dalszej odsprzedaży. Paliwo było odebrane z bazy w

Powód otrzymał certyfikat jakości wystawiony przez producenta paliwa. Paliwo przewoził własną cysterną, która była plombowana na jego zlecenie przed wyjazdem z bazy. Jakość paliwa zaczął badać po wykryciu nieprawidłowości, wcześniej uważał to za zbędne, skoro były certyfikaty jakości. Natomiast ze złożonych przez powoda przy piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2018 r. dokumentów w postaci m.in. „dokumentów przewozowych - dowodów wydania” wynika, że w większości przypadków jako odbiorca paliwa wskazywane były inne niż powodowa spółki, inne było również miejsce dostawy paliwa, niż należąca do powoda stacja paliw, na której przeprowadzono kontrolę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego argument powoda o „posiadaniu certyfikatów jakości paliwa od renomowanego dostawcy” nie pozwala na uznanie za wystarczające jego działań zmierzających do obrotu paliwem właściwej jakości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego bowiem utrwalony jest pogląd, że samo wykazanie przez przedsiębiorcę, iż uczestniczy w hermetycznym łańcuch dostaw bądź też zakupuje paliwo od „renomowanego dostawcy”, który potwierdza jego jakość certyfikatem, nie jest wystarczającą przesłanką przesądzającą o zwolnieniu takiego przedsiębiorcy od odpowiedzialności za naruszenie. Konieczne jest bowiem wzięcie pod uwagę wszystkich okoliczności danej sprawy, w wyniku których doszło do naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 października 2015 r., III SK 10/15, z 30 września 2011 r., III SK 10/11, z 5 lutego 2015 r., III SK 36/14). Okoliczność potwierdzenia jakości wprowadzonego do obrotu paliwa jedynie poprzez przedłożenie certyfikatu nie może zostać uznana za wystarczającą do zwolnienia przedsiębiorcy od odpowiedzialności. Do pogorszenia jakości paliwa mogło bowiem dojść także po opuszczeniu przez cysternę bazy paliw. Powód nie

wykazał natomiast, jakie wprowadził procedury na innych etapach łańcucha dostaw, tj. w szczególności w zakresie czyszczenia należących do niego cystern przewożących paliwo, a także zbiorników paliwa na stacji.

Zdaniem Sądu odwoławczego, nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 56 ust. 6 ustawy - Prawo energetyczne, polegającego na nieuwzględnieniu stopnia zawinienia powoda, jego rzeczywistej sytuacji finansowej oraz pominięciu dotychczasowego zachowania koncesjonariusza, jak też faktu, iż obrót olejem napędowym stanowi jedynie niewielką część działalności powoda, zaś większość przychodu z działalności spółki ma swoje źródło w sprzedaży gazu. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie powtórzył wywodów Prezesa Urzędu zawartych w decyzji, lecz ograniczył się do stwierdzenia, że je podziela. Sąd Apelacyjny również podziela obszerną argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

W zakresie stopnia zawinienia powoda, odwołać się należy do omówionej wyżej kwestii niezachowania przez niego należytej staranności, jaka jest wymagana od profesjonalisty prowadzącego działalność koncesjonowaną w zakresie obrotu paliwami ciekłymi. Powód nie może skutecznie powoływać się na niezależną od niego okoliczność występowania niskich temperatur, które miałyby zmniejszyć szkodliwość wlewania do baków pojazdów kwestionowanego paliwa. Powód czynił bowiem przedmiotem obrotu olej napędowy niespełniający wymagań jakościowych i ocena szkodliwości tego działania nie może być uzależniona od warunków pogodowych, których zmian nie można precyzyjnie przewidzieć. Należy więc przyjąć, że działanie powoda niosło za sobą ryzyko wystąpienia niekorzystnych następstw dla użytkowników pojazdów, którzy potencjalnie zatankowaliby paliwo na należącej do niego stacji, co przesądza o znacznym stopniu szkodliwości czynu.

Wbrew twierdzeniu powoda, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił także jego możliwości finansowe. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z treścią art. 56 ust. 3 ustawy - Prawo energetyczne, wysokość przychodu ukaranego przedsiębiorcy,

wynikającego z działalności koncesjonowanej, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym, przesądza wyłącznie o górnej granicy kary pieniężnej, która nie może przekroczyć 15% tego przychodu. Natomiast, zgodnie z art. 56 ust. 6 ustawy - Prawo energetyczne, ustalając wysokość kary pieniężnej, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki uwzględnia m.in. możliwości finansowe przedsiębiorcy. Z uzasadnienia zaskarżonej decyzji wynika, że oceny możliwości finansowych przedsiębiorcy organ regulacyjny dokonał na podstawie przedłożonych przez powoda dokumentów finansowych. Organ regulacyjny trafnie więc przyjął, że kara w wysokości 40.000 zł, stanowiąca jedynie 0,044% uzyskanego przez powoda przychodu z działalności koncesjonowanej, jest adekwatna do stopnia zawinienia, szkodliwości czynu, postawy przedsiębiorcy oraz jego sytuacji majątkowej.

W apelacji zarzucono również pominięcie faktu, że obrót olejem napędowym stanowi jedynie niewielką część działalności powoda, zaś większość przychodu z działalności spółki ma swoje źródło w sprzedaży gazu. Zarzut ten jest nietrafny. Skoro przyjęty do wymiaru kary przychód powoda dotyczył jego działalności koncesjonowanej polegającej na obrocie paliwami ciekłymi, to nie było podstaw do tego, aby z przychodu tego - dla potrzeb wymierzenia kary - wyodrębnić część przychodu związaną z obrotem tylko jednym rodzajem paliw ciekłych, tj. olejem napędowym, którego dotyczyło przedmiotowe naruszenie.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.



Nu originala właściwe podpisy
Zarządca z siedzibą w Warszawie
STANISŁAW LEWYŃSKI, PRZESZANÓW
Agencja Usług